

Jerzy Dzieduszycki,

Koniuszy Wielki koronny, Starosta żydaczowski.

Przez

Maurycyego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Nr. 21 i 22 Dod. tygod.)

Treść.

Pobyt Jerzego w Rzymie. — Przykre położenie. — Posłuchanie u Papieża. — Wyprowadzenie Nuncjusza do Polski. — Konsystorz odbyty. — Zdanie sprawy Jerzego z poselstwa. — Szczegóły przyłączane. — Brewe papieskie do Augusta II. — Trudności odwołania protestantyzmu w familli królewskiej. — Wyjazd Jerzego z Rzymu, z poselstwem do innych dworów. — Wzmianka o domowych stosunkach Jerzego. — Za powrotem, posłem na sejm warszawski. — Godności i dostojęstwa udzielone. — Towarzyszy poselstwu do Stambułu.

Druga niemąca troska pochodziła z braku dostatecznych funduszy, bo opędzając dotąd znaczne wydatki podróży i wystawnego w Rzymie pobytu z własnej szkatuły widział ją bliską wyczerpania, a król nie przysłał mu ani szeląga, mimo wyraźnej obietnicy zasilenia go czempredzej 5,000 szkodów (czyli talarów), co go łatwo na uszczypliwe krytyki przeciwnych Francuzów narazić może. Prosi więc Jabłonowskiego, aby mu niezwłoczne odliczenia potrzebnej sumy przez tamecznego królewskiego ajenta pana Paulucci wyrobił i dodaje uwagę: „*Il n'est pas permis à un Prince de faillir une seule fois à Rome, puisqu'en y perdant le credit, on le perd dans l'univers.*“

Usiłowania jego uwieńczył niebawem pożądanym skutkiem, o czem tak pisze *Mercurius polonicus* z miesiąca lutego 1698. „Rzym 20. stycznia. Wysłuchawszy zgodne w tej mierze zdania Kongregacyi Stanu, dał nareszcie Papież dnia wczorajszego posłuchanie Hrabieciu Dzieduszyckiemu nadzwyczajnemu posłowi Augusta króla polskiego, który przedstawiony od kardynała Karola Barberiniego, protektora tego królestwa, po ucałowaniu nóg złożył namiestnikowi Chrystusa posłuszeństwo w imieniu swego Monarchy. I zaiste: nie mógł być żadnego króla minister lepiej przyjętym, bo Rzym nie często widzi tryumfy podobne do tego, który obiecuje wynagrodzić z lichwą kościołowi Bożemu straty przez dwa wieki prawie oplakiwane. 20) Wydane zostało współcześnie baronowi de De Jay Brewe w odpowiedzi na dawniejsze listy królewskie, a Prałat Paulucci Nunciusz w Kolenii 21) otrzymał polecenie, aby przyspieszył podróż swą do Polski, dla pełnienia tamże obowiązków nadzwyczajnego Nuncjusza apostolskiej stolicy.

Paulucci ten, obrany już na biskupa Ferrary, miał polecenie oświadczyć Augustowi II. uznanie jego przez Papieża, utwierdzić go w wierze, usmierzyć wszelkie między stronictwami w Polsce domowe niezgody, mianowicie przejednać Prymasa Radziejowskiego z królem i zachęcić tegoż do rychlejszego przytarcia rogów Porcia otomańskiej i odzyskania Kamieńca Podolskiego.

W dalszej korespondencji z Rzymu pod dniem 25. stycznia, (stron. 58 Nr. XXV.) stoi: „Odjechał już do Polski Baron De Jay z pożądaną expedycją, to jest: z Brewe papieskiem uznającym króla gdzie Ojciec święty Najjaśniejszego Augusta synem swym nazywa i błogosławi: a co hrabia Dzieduszycki nadzwyczajny poseł królewski o swoim u Papieża posłuchaniu do pewnego przyjaciela w polskim języku pisze, to my tu po łacinie oddać usiłujemy: „Już mnie więc (mówi) Najwyższy Pasterz publicznie przyjął i obwieścił całemu światu chrześcijańskiemu z powagą bożego namiestnika“ „Oto jest mój syn ukochany!“ 22) Niechże wiedzą teraz przeciwnie liście 23), niech pełzną nieprzyjemne purpury! Co do mnie, przepelniony radością z tak pomyslnego skutku mego poselstwa, nie dosłabym się cieszył, gdybym się sam cieszył i dla tego radość moją Waszmości panu udzielam. Zeszłej niedzieli od kardynała Barberi-

nego protektora królestwa wprowadzony, stanąłem przed Namiestnikiem bożym i po ucałowaniu świętych nóg i odbytych innych ceremoniach złożyłem list tyczący się koronacyi Ojcu świętemu, który dał mi szczególniejsze łaski swej dowody i jakoby Duchem świętym napełniony nieraz powtarzał: że nie na próżno posadziła boska opatrność tego Monarchę na tronie polskim jako na przedmurzu Chrześcijaństwa, i że niesłychane ztąd dla całego chrześcijańskiego świata należy rokować korzyści! mnie zaś, niewymowną pociechą przyjętemu raczył udzielić osobliwe ze skarbnicy apostolskiej błogosławieństwa, tak iż ci, co wszystko politycznie wykładając rzeczy święte ze światowemi mieszają, nie mogą zdać sobie sprawy, dla czego Najwyższy Pasterz tak niezwykajnie względami Jego król. Mość obsypuje. W poniedziałek, w brew przyjętemu w Rzymie ceremonialowi, zostałem znów przypuszczony do prywatnego u Papieża posłuchania, na którym wręczyłem usilne Rzeczypospolitej prośby o uroczyste uznanie Niepokalanego Poczęcia. 24) Więcej mówić mi nie wypada.“

„Baron de Jay przysłany tu dawniej z doniesieniem o królewskim nawróceniu wyjechał już z odpowiedzią do Polski. — Uzyskaliśmy od Ojca świętego, że nasza zwyczajna nuncyatura będzie znów przywróconą. Tymczasem ksiądz Paulucci, pełniący obowiązki nuncjusza nadzwyczajnego, musiał już Kolenią opuścić. Prałat ten, wielce miły Papieżowi dla cnót swoich, otrzymał niedawno biskupstwo Ferrary, i nie ostatnią jest to zaiste oznaką poważania Ojca świętego dla naszego króla, że wybrał mu męża tak bardzo celującego urodzeniem, pobożnością i innymi przymiotami, którego jak twierdzą, czeka najdalej za trzy miesiące kardynalska purpura. — Zacząłem już odwiedzać z kolei członków św. kolegium i wszędzie oddają mi cześć stanowisku memu należną — Urządziłem też mój dwór i służbę tak przyzwoicie, że nie zbywa pewnie na niczem, co może przyczynić się do utrzymania powagi i sławy królewskiej. Lecz czyż mogę zaprawdę! uczynić mniej na usługę tego Monarchy, dla którego i własnej krwi nieżałowałbym: i niełatwo mi wyrazić z jaką wewnętrzną pociechą wypełniam moje obowiązki, widząc, że znaczenie króla rośnie tu od dnia do dnia.“

„Wyprawilem nadzwyczajnego gońca do książąt włoskich i Rzeczypospolitej weneckiej i geneańskiej z uwiadomieniem: iż August Elektor saski został publicznie uznanym od Papieża rzeczywistym i prawym królem polskim, i że jaktylko załatwię sprawy poleczone mi u Stolicy apostolskiej sam osobiście wywiążę się i u nich z mego obowiązku. — Konsystorz, który ma odbyć się 27. b. m., da z resztą powszechniejszy jeszcze rozgłos uznaniu naszego króla i t. d.“

Jeden z dalszych numerów *Mercuriusza* mieści pod datą: Rzym 22. lutego 25) obszernie doniesienie o wspomnianym konsystorzu z 27. stycznia 1698, gdzie Innocenty XII. wyraził w przemowie do kardynałów radość swą z pozyskania Augusta dla kościoła i przedstawił cały tok tej sprawy, kazał potem odczytać trzy pisma królewskie, mianowicie: list od Barona De Jay przywieziony, tyczący się nawrócenia i elekcji, drugi o przyjętym Sakramencie Bierzmowania i trzeci z rąk Jerzego odebrany z doniesieniem o koronacyi. „Minister ten (stoi tam dalej) był już u wszystkich kardynałów i często znosi się z posłem cesarskim i hiszpańskim, miał też nowe u Ojca świętego posłuchanie, a Papież kazał sobie przedłożyć wykazy finansów, aby dostarczyć pieniężnych zasiłków cesarzowi, królowi polskiemu i Wenecyi na wojnę z Turkami 26)

20) Dóm elektorski saski chwyciwszy się luteranizmu zaraz w pierwszych jego związkach w osobie Elektora Frydryka III. w r. 1520, powrócił dopiero z Augustem II. do katolicyzmu, w którym trwa dotąd lubo naród pozostał luterskim.

21) Imiennik a podobno bliski krewny wspomnianego wyżej królewskiego w Rzymie ajenta

22) Aluzya do znanego tekstu ewangelii.

23) Aluzya do herbu francuzkiego.

24) Miło nam widzieć że ogłoszenie dogmatu, które dopiero 8. grudnia 1854 od Piusa IX. nastąpiło i cały świat katolicki niezwykajną radością napełniło, było jednym z przedmiotów które miał sobie pole one członek naszej familli od państwa czczącego od wieków w Matce boskiej własną królowę.

25) Liczba II. str. 8, 9, 10, liczba III. i liczba IV. str. 11, 13.

26) Pokój w Karłowicach 1699 zawarty, położył jej w krótkie koniec z korzyścią dla całego chrześcijaństwa i dla Polski.

Niemniej ciekawe szczegóły podaje przytoczony dziennik (licz. XXVI. str. 53, 54) z Rzymu pod datą 8. marca:

„We środę w dzień św. Kazimierza (4. marca) odprawił Ojciec święty uroczyste nabożeństwo w kaplicy kwirynalskiej, gdzie złożono Bogu dzięki za nawrócenie i koronacją ks. Frydryka Augusta, saskiego Elektora jako króla polskiego i hymn: Ciebie Boga chwalimy solennie odspiewano. Kardynał Karol Barberini, protektor tego królestwa wyprawił tegoż dnia wspaniałą ucztę, na której znajdowali się kardynałowie: Del Giudice Pamfili, Ottoboni i Franciszek Barberini, synowiec gospodarza, posłowie cesarza i króla hiszpańskiego, hrabia Dzieduszycki poseł króla polskiego, Baron Scarlatti minister bawarski, hrabia de Vasso, naturalny syn króla niegdyś polskiego Władysława IV. (?) i inni krewni i polska szlachta. Pałac Jego Eminencyi był przez trzy wieczory oświetlony. Poseł zaś polski pokazał ze swojej także strony umysł wspaniały i o sławę króla swojego niepospolicie dbały, bo pałac jego jaśniał przez trzy doby od niezliczonych świateł, a z fontany tamecznej lało się bez ustanku wino! 27) — Zdaje się więc że nasz Jerzy nie gorzej wystąpił w stolicy chrześcijaństwa od tylu innych posłów, chociaż pamiętano jeszcze jak Jerzy Ossoliński gubił tam w 1634 złote podkowy!

Andrzej Chryzostom Załuski wypisuje w pomnikowych swych listach 28) dosłownie Breve apostolskie do Augusta II. dnia 22. lutego 1698 w skutek poselstwa Jerzego wystosowane, które w polskim przekładzie tak opiewa: „Najukochańszemu w Chrystusie synowi naszemu Augustowi, Najjaśniejszemu polskiemu królowi, Innocenty XII. Papież! Najukochańszy w Chrystusie Synu Nasz pozdrowienie i td.“

„To co Nam kochany syn szlachetnie urodzony hrabia Jerzy Dirduszicki (tak) poseł W. kr. Mości, doręczając Nam Twoje pismo, i upewniając Nas o uroczystem uwieńczeniu Twej skroni polską koroną, ustnie z rzadką wymową i wywodnie wyłożył, wzmoгло radość Naszą, której już dawniej sprawcą byłeś, do takiego stopnia, iż nie jest w Naszej mocy zamykać ją dłużej w tajnikach serca Naszego. Jawnie więc i uniesionym głosem obwieściliśmy, oparci na wspomnionem piśmie, miłosierdzie pańskie, co duszę Twoją tak dalece ogniem swej miłości rozplómiło, że pragniesz nawet przyświecać własnym przykładem do uznania wiary katolickiej tym wszystkim, nad którymi dana Ci jest władza... Aby zaś do ziszczenia tego tak nieocenionego, świętobliwego i najgorętszemu Naszemu pragnieniu odpowiadającego przedsięwzięcia dopomógł Ci Bóg, którego dobroć niezna granic, o to Go najpokorniej błagać nigdy nie przestaniemy, a tymczasem życząc Waszej król. Mości szczęśliwego i pomyślnego we wszystkim panowania i rządów nad owem królestwem i pomyślnych ztąd dla sprawy chrześcijańskiej owoców, udzielamy Jej najuprzejmiej apostolskie błogosławieństwo. Dan w Rzymie i td. dnia 22. lutego 1698.“

Dobre zamiary królewskie, w breve tem wzmiankowane, odnosiły się widocznie najbliżej do jego rodziny, a w dalszym zakresie i do Narodu Saskiego. Mimo bowiem przejścia Augusta na wiarę katolicką, trwała żona jego Krystyna Eberhardyna, Margrabianka brandenburska w luterskim wyznaniu, lubo powszechnem było życzeniem, aby poszła jak najprędzej za męża swego przykładem. — Piszze Załuski w jednym z listów swych do Jana Małachowskiego biskupa krakowskiego, że mu udzielił sławny ówczesny Jezuita Vota wiadomość odebraną z Rzymu: iż poseł Dzieduszycki oświadczył Ojcu świętemu na prywatnem posłuchaniu, jakoby królowa skłaniała się do naszej wiary i miała nawet zamiar nie czekać z publicznem wyprzysiężeniem się przybycia nadzwyczajnego Nuncjusza. „Dałby Bóg (mówi Załuski) takie szczęście, żadnego jednak do tego nie widać jeszcze prawdopodobieństwa.“ 29) Ustęp ten tłumaczy po niekąd owe wyrażenie Jerzego w liście, gdzie o prywatnem swem u Papieża posłuchaniu wspominając uważa, że mu więcej o tem powiedzieć nie wypada.

Jakoz istotnie płonnemi okazały się w tej mierze nadzieje Polaków, bo małżonka Augusta II. trwała do śmierci (w 1727) w luteranizmie, i dla tego nawet nigdy polską królową koronowaną nie

była. Co więcej: najstarszy syn ich Fryderyk August urodzony w 1696, który potem w Polsce pod imieniem Augusta III. panował, przeszedł na wiarę katolicką dopiero w 16tym roku życia w Bononii (1712). bo ojciec jego, mimo publicznych swych przyrzeczeń papieżowi, jeszcze w 1697, przez Jerzego Dzieduszyckiego danych, nadto oglądał się na Sasów protestantów, nad którymi syn jego, gdyby nie został królem polskim obrany, miał wyłącznie panować.

Ze pobyt Jerzego w Rzymie przeciągał się do maja 1698, widzę z drugiego listu jego, 3. t. m. na wyjeździe z tamąd do Jana Jabłonowskiego pisanego, gdzie donosi, że: doręczono mu nareszcie 4.000 sztuków na wydatki poselskie, które ledwie na pokrycie nieodzownych potrzeb wystarczyły. Wyraża tam oraz przykreść jaką mu sprawiła wiadomość, że ojciec jego, wdowiec od r. 1696, mimo podeszłego wieku, o nowem zamyśle małżeństwie. — (Które jednak jak się zdaje do skutku nieprzyszło.) Wywiózł on z Rzymu nie mało zabytków sztuki: obrazów, rzeźb, mozaik, ksiąg i cennych upominków a między temi prócz innych danych sobie od Papieża relikwii, podniesione niedawno ze cmentarza świętego Kalypoda całkowite kości — i ampulkę krwi św. Benedykta, męczennika z pierwszych chrześcijańskich wieków, których autentyczność stwierdzili przechowanym dotąd urzędowym aktem dziekan św. kolegium Alderan Cibó i Kardynał Franciszek Barberini. 30) Po powrocie do ojczyzny złożył Jerzy te relikwie z bogatemi ozdobami w domowej kaplicy w Cucułowcach.

Wywiązawszy się ze swych poleceń w stolicy chrześcijaństwa, pospieszył z podobnemi do innych państw włoskich. Do Neapolu i Medyolanu nie wolała go żadna powinność; bo kraje te należały naówczas do króla hiszpańskiego Karola II. i rządzone były przez Wice-Krółów. Zato we Florencyi powitał księcia Kozmę III. Medyceusza, w Modenie księcia Esteńskiego Rynalda, w Parmie ks. Franciszka z domu Farnezych, w Mantuy Karola IV. z domu francuzkiego Gonzaga-Nevers brata zmarłej w 1667 w Warszawie polskiej królowy Ludwiki małżonki Władysława IV. i Jana Kazimierza, w Gwastalli jednego z ostatnich włoskich Gonzagów, w Turynie ks. Wiktora Amadeusza II. co później w roku 1713 pierwszy ze swego rodu królewską przywdział koronę. Odbył następnie poruczone sobie poselstwo u Rzeczypospolitej Genueskiej, której rządu sprawował Doża Franciszek Sauli, i w Wenecyi dawniej sprzymierzonej Polaków, gdzie był Dożą Sylwester Valieri. Godnym jest wzmianki szczegół, że wenecy dożowie podawali prawą rękę tylko księżetom z krwi panującej i polskiej szlachcie, kładąc godność polskiego szlachcica na równi z najpierwszymi w Europie, ponieważ każdy z nich był Elektorem (wyborcą) własnych monarchów. 31) Wszędzie odpowiednio do powagi nadzwyczajnego posła przyjęty, udał się Jerzy na koniec do Wiednia, gdzie miał, jak mówiliśmy wyżej, niemało ważniejszych jeszcze spraw do załatwienia, co sam już jego dłuższy tam pobyt, do połowy września, pokazuje, i z kąd z pismem Leopolda I. z dnia 10. t. m. 1698 do króla Augusta wystosowanem, zapewne dopiero w pierwszych dniach października do Warszawy powrócił.

W tymże roku wypuścił mu Ojciec część klucza zabłotowskiego nad Prutem, któryto spadek po Czuryłach składał się z miasteczka Zabłotowa i włości Kielichów, Dymicze, Totuków, Oleszków, Lubkowce, Zadubrowce i Hankowce z przysiółkami.

Skoro go obywatelstwo znów pośród siebie ujrzało, pospieszyło z nowemi dowodami nieograniczonego zaufania: obrato go posłem na sejm 16. czerwca 1699 w Warszawie rozpoczęty, gdzie został mianowany jednym z komisarzy przy hetmanach, Pisarzu polnym koronnym i urzędzie skarbowym do wybierania i rozdawania żołdów i leż zimowych dla wojska, którzy mieli się zjechać we Lwowie 29. września t. r. 32) — Na tymże sejmie dał mu król (31. sierpnia) pozwolenie wydzierzawić Cucułowce Kasprowi Załuskiemu. 33)

(D. c. n.)

30) Obacz wydaną około roku 1753 we Lwowie o tych relikwiach broszurkę pod tytułem: Informacya z okoliczności męczeństwa w Rzymie św. Benedykta etc. etc. znajdującą się przy kościele OO. Jezuitów we Lwowie. — Niesiecki który tu mieszkał powiada T. 2. str. 126 o poselstwie Jerzego do Rzymu: „Miłą była ta legacya Ojcu św. ile od tego Pana, który świeżo się był z rzymskim kościołem pojednał, przetoż poseł Dzieduszycki wdzięcznie traktowany ciałem św. Benedykta męczennika z sobą do Polski wywiózł.“

31) Szymon Starowolski w dziele: Dwór cesarza Tureckiego, dedykacya, sygnatura I.

32) Volumina legum T. 6, str. 58.

33) Acta Castr. Zydzacz. Relat. Libr. 81 pag. 176.

27) *Ablegatus Poloniae ex sua parte generosum animum suum Regiaeque gloriae zelum singularem exhibuit, per triduum innumeris facibus splendente Palatio fonteque vinum constanter effundente.*

28) *Epistolae historico familiares T. 2. foliant 3 str. 522 — 523.*

29) *Epistolae historico familiares T. 2. foliant 3 str. 542.*

Wychowanie publiczne.

Stan szkół, nauk i uczniów w lwowskim Okręgu administracyjnym w roku szkolnym 1858 i 1859.

(Obacz Nr. 12, 16, 18, 19, 20 i 22 Dodatku tygodniowego.)

IV. Gimnazya w lwowskim okręgu administracyjnym.

(Obacz Nr. 21, 22 i 23 Dodat. tygod. z roku 1859. T. IX.)

W roku szkolnym 185⁸/₉ powstała przy dawniejszych, w lwowskim okręgu adm. nowe dziesiąte gimnazjum w Drohobyczu, które mieszkańcy tamtejsi z własnych funduszy wyposażyli i utrzymywać zobowiązali się. Stoi w rzędzie z lwowskim gimnazjum Franciszka Józefa, gdyż licza jedno i drugie po klas czterech; do czego także w tym roku 1860 należy będzie i buczackie, gdyż odtąd pozostawać ma, zamiast przy pięciu, tylko przy czterech klasach. Do drugiego rzędu gimnazjów w roku upłynionym 185⁸/₉ należały gimnazya: brzeżańskie o sześciu, i buczackie o pięciu klasach. W pierwszym zaś rzędzie stały gimnazya: lwowskie pierwsze i drugie, potem Stanisławowskie, Samborskie, Przemyskie i Tarnopolskie, każde o klasach ośmiu.

Następujące tabele wykazują w jakim stanie każde z osobna się znajdowało.

1. Lwowskie akademickie gimnazjum wyższe.

(Obacz Num. 21 Dodatku tygodniowego z roku 1859 T. IX.)

Lwowskie akademickie gimnazjum liczy już ośmdziesiąty ósmy rok istnienia swego, bo założone było w roku 1772, ale dzisiejszą organizację swoją otrzymało z początkiem roku 1850, na mocy rozporządzenia ministerjalnego z lipca 1849 roku, które dekretem Jego ces. Mości z 3. marca 1855 potwierdzone, wynosi lwowskie akademickie gimnazjum do rzędu pierwszego o ośmiu klasach.

Etat nauczycieli i stan uczniów.

Etat nauczycieli składali: 1 dyrektor rzeczywisty, 6 stałych nauczycieli, 7 suplentów, między nimi 3 duchownych, i 5 nauczycieli pomocnych, między nimi 1 duchowny; ogółem 19 nauczycieli. Stan zaś uczniów był następujący:

Podział na klasy	Ilość uczniów			Co do narodowości			Co do wyznania				Stypendyści	Podlegli opłacie	Wolni od opłaty	Kwota stypendyalna
	publiczni	prywatni	Ogółem	Polacy	Rusini	Wszyscy inni	rzymsko-katol.	grecko-katol.	ewangelicy	Żydzi				
I	86	—	86	20	32	34	35	32	2	17	—	82	10	2,694 zł. i 98 1/4 cent.
II.	54	3	57	18	22	17	24	22	1	10	1	37	20	
III.	55	1	56	13	30	13	20	30	2	2	—	40	16	
IV.	57	3	60	12	33	15	21	33	—	6	—	37	23	
V.	37	—	37	11	19	7	14	19	—	4	2	31	8	
VI.	28	—	28	9	11	8	16	11	—	1	1	21	10	
VII.	48	—	48	16	23	9	20	23	—	5	10	34	19	
VIII.	32	1	33	7	21	5	9	21	1	2	11	21	14	
Razem	397	8	405	106	191	108	159	191	6	49	25	303	120	—

S z c z e g ó ł y.

Utrzymuje się to gimnazjum całkiem z funduszy skarbu publicznego, a opłaty szkolne służą na opatrzenie i pomnożenie porządków i zasobów naukowych.

Opłaty szkolne przyniosły w tym roku szkolnym 3,937 zł. 50 cent.; zaś z taks przyjęcia czyli immatrykulacji, tudzież z dobrowolnych dodatków wpłynęło 543 zł. 37 1/2 cent.

Do egzaminu dojrzałości z końcem roku 185⁸/₉, zgłosiło się tu 22 abiturientów i 2 kandydatów prywatnych, razem 24. Z nich 6 odstąpiło nim jeszcze przyszli do egzaminu; z pozostałych uznani byli 15 za dojrzałych, 3 zaś reprobowano.

Wszystkie nauki regulaminem przepisane wykładają się w języku niemieckim; ale oprócz nauk z obowiązku wykladały się częścią do woli uczniów zostawione.

1) Nauka obudwu języków krajowych, polskiego i ruskiego, obowiązująca każdego względnie, to jest zostawiona do wolnego obioru jednego z nich, jak który uczeń sobie życzy, polskiego czy ruskiego, a właściwie halicko-ruskiego; — 2) nauki zostawione całe do upodobania i ochoty, jako to: język francuzki, a którego się uczyło 7; — 3) język włoski, uczyło go się w tej klasie 16; — 4) kaligrafia, w niej ćwiczyło się 143 uczniów; w końcu 5) miała ta klasa i godziny na wykład religii starowierców Mojżeszowych, na który uczęszczało 49 uczniów wyznania tego.

Zbiory i porządki tego Zakładu były w roku 185⁸/₉ następujące:

a) Biblioteka składająca się z 2,282 tomów i 500 zeszytów; — b) gabinet fizyczny o 210 aparatach, przytem 3 aparata do histo-

ryi naturalnej; — c) gabinet historyi naturalnej zawierał: 6 wypchanych zwierząt, 300 gatunków w owadach, a 151 gatunków w konchiliach, 1,000 gatunków roślin, między temi 100 gatunków algów, 327 sztuk minerałów, między którymi jest 300 rzeczywistych a 27 skamieniałości, 118 krzysztalów w modelach, a mianowicie 100 sztuk z drzewa, a 18 z papieru; do tego 11 dzieł z obrazami; — d) porządki do nauk geograficznych; 52 map ściennych, 20 atlasów, 2 globusy, 1 teluryum i 1 lunaryum; — e) do nauk matematycznych: 27 stereometrycznych figur z drzewa, 4 sztuki geometrycznych narzędzi i 18 geometrycznych tablic ściennych, nakoniec — f) zbiór monet złożony ze sztuk 21.

Przyrosło w tym roku do biblioteki 146 tomów i 102 zeszytów, do gabinetu fizycznego 12 aparatów fizycznych a 3 do historyi naturalnej, do gabinetu naturalnego przybyło jedno dzieło z obrazami i 190 krzysztalów w modelach, a do geograficznych nauk przybyły 2 duże mapy ścienne.

2. Lwowskie drugie gimnazjum wyższe.

(Obacz Nr. 22 Dodat. tygodniowego z r. 1859 Tom IX.)

Drugie lwowskie gimnazjum od czasu założenia swego w r. 1818, zwalo się: „gimnazjum u Dominikanów“ dla tego, że w gmachu dominikańskiego klasztoru umieszczone było. Później w inne miejsce przeniesione, otrzymało z rozporządzenia ministerjalnego w roku 1849 nową organizację z 8 klas złożoną, którą dekret cesarski z marca 1855 stanowczo zatwierdził.

Etat nauczycieli i stan uczniów.

Podział na klasy	Ilość uczniów			Co do narodowości			Co do wyznania				Stypendyści	Podlegli opłacie	Wolni od opłaty	Kwota stypendyalna
	publiczni	prywatni	Ogółem	Polacy	Rusini	Wszyscy inni	rzymsko-katol.	grecko-katol.	ewangelicy	Żydzi				
I.	94	8	102	54	22	26	61	22	2	17	10	71	31	16,007 zł. i 25 cent.
II.	89	5	94	48	15	31	56	15	—	23	12	54	40	
III.	54	8	62	35	7	20	39	7	—	16	9	35	27	
IV.	54	1	55	27	12	16	32	12	—	11	11	23	32	
V.	52	8	60	39	4	17	46	4	dizunita 1	9	9	35	25	
VI.	38	3	41	27	8	6	31	8	—	2	5	24	17	
VII.	43	1	44	29	8	7	33	8	dizunita 1	2	15	22	22	
VIII.	33	2	35	25	3	7	29	3	—	3	15	23	12	
Razem	457	36	493	284	79	130	327	79	dizunitów 2 ewangelik. 2	83	86	287	266	—

S z c z e g ó ł y.

Między stypendystami, których tu w tabeli ogólna liczba jest położona, byli jedni, co pobierali naręczne w rozmaitych kwotach i z różnych funduszy, w ogólnej kwocie 3,984 zł. 75 centów; drudzy stypendyści, a było ich 39, należą do wychowanków w Zakładzie małego seminarium; 5 było z zakładu stauropigiańskiego i z tamtąd pobierali zaopatrzenie; 16 są klerycy z łacińskiego seminarium, 12 kleryków było jeszcze z zakonu dominikańskiego.

Gimnazjum to utrzymuje się całkiem z funduszu religijnego wyznaczonego dla nauk, a opłata szkolna idzie na sprawienie porządków i zasobów naukowych. W tym roku wynosiła opłata szkolna 4,084 zł. 50 cent.; zaś z taks imatrykularnych wpłynęło 428 zł. 40 cent.; a z dobrowolnych wniosków przybyło 119 zł.

Język naukowy jest niemiecki, ale uczniowie są obowiązani uczyć się jednego z krajowych języków, bądź polskiego bądź ruskiego, i z nich egzamina składać.

Do woli i upodobania pozostawione były: a) nauka kaligrafii, której się uczyło 53; — b) język francuski, w nim się ćwiczyło 23 uczniów i — c) nauka śpiewu, którego uczyło się 62.

Z końcem roku szkolnego 185⁹/₉ zapisało się na egzamin doj-

rzałości 36 abiturientów; z nich 1 odstąpił, 4 reprobowano, a 31 przyznano stopień dojrzałości, 4 między nimi z wyszczególnieniem. — Odbywały się na tem gimnazjum jeszcze egzamina dojrzałości po skończonym „pierwszym“ kursie. Byli to kandydaci z dawniejszej pory, w liczbie 20 zapisanych. Z nich 1 odstąpił od egzaminu, 10 otrzymało patent dojrzałości, 9 zaś nadal reprobowani zostali.

W zbiorach i porządkach posiadał ten Zakład z końcem roku 185⁹/₉: a) bibliotekę o 2,779 tomach; b) gabinet fizyczny składający się ze 118 aparatów; — c) zbiór porządków do nauki historii naturalnej, mianowicie: 9 dzieł z obrazami, 65 sztuk zwierząt wypchanych, 9 skrzynek z chrząszczami, a 1 z motylami, 1,200 gatunków roślin, 554 sztuk mineralnych i 180 krystalów w modelach; — d) do nauk geograficznych mieli 61 map ściennych, 12 atlantów, 2 globusy i 1 teluryum; — e) do nauk matematycznych, 32 sztuk stereometrycznych figur, nakoniec — f) do nauki śpiewu miał Zakład swój własny fortepian.

Przybyło w tym roku do biblioteki 213 tomów dzieł rozmaitych, 6 fizycznych aparatów, i 700 gatunków roślin.

(C. d. n.)

Starostwo Sanockie.

R. 1402, 1549, 1554, 1557, 1561, 1563, 1564, 1565, 1785.

Wypis z Metryk koronnych zawierający Rewizję Starostwa Sanockiego, skuteczną r. 1565 przez Krzysztofa Sokołowskiego Starostę rogozińskiego, na mocy Ustawy z r. 1563.

(Obacz N. 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 i 22 Dodatku tygodniowego.)

Krosienko

Rzeczona Podmieskie, (dziś Krosienko niżne), Wieś nad rzeką Wisłokiem.

W tej Wsi jest łanów wymierzonych dwadzieścia i trzy, y pretów (których włan dwanaście) pulpięta; na których Kmieci osiadłych jest czterdzieści y jeden. Którzy z każdego łanu całego dawaia czynszu dorocznego po groszy trzydzieści y sześć. Którego czynszu iż Wójtowi dziedzicznemu szósty grosz przychodzi, przetoż na stronę Jego Królewskiej Mości przydzie tegoż czynszu złotych dwadzieścia y trzy y groszy iedyńaście, y denarów pięć.

Nadto z każdego łanu dawaia Stacyi po groszy dziewiętnaście y denarów sześć, Podymnego po groszy dwa; spisnego po czterech szelągach. To uczyni złotych siedmnaście y groszy dziewiętnaście y denarów piętnaście.

A imiona kmieci te są:

Z tych każdy na puł łanu:

Bartosz Praysznar,

Adam Praysznar,

Bartosz Skowierz,

Jurza Praysznar,

Marcin Niblag,

Stanisław Konieca,

Jan Wytanek	pretów	dziesięć,
Martin Król	"	dwanaście,
Jakiel Bysz	"	siedm,
Symon Krowar	"	siedm,
Jurek Piotras	"	pułdziewięta,
Bartos Jakiel	"	pułjedenasta,
Tomas Jakies	"	ośm,
Symon Syndlar	"	dziewięć,
Martin Słota	"	cztery,
Martin Giertoch	"	pułsiodma,
Jurek Wibliąg	"	pułsiodma,
Lucas Syndlar	"	cztery,
Hans Syndlar	"	sześć,
Andrzej Winklar	"	pułdziewięta,
Stanisław Syndlar	"	ośm,
Foltin Winklar	"	sześć,
Jakób Senek	"	jedyńaście,
Lucas Syndlar	"	pułjedenasta,
Paulus Niezgoda	"	pólosma,
Lucas Bruthka	"	cztery,

Nikiel Skowierz	pretów	pułpięta,
Marcin Niezgoda	"	pułpięta,
Bartos Groszaków	"	pułtrzecia,
Smicydowie	"	pułdziesięta,
Hans Skawierz	"	pułczwarta,
Jurek Kinder	"	pięć,
Jakub Rewich	"	pułczwarta,
Szczesny Pieniązek	"	trzy,
Kasperz Mikolacz	"	ośm,
Georgius Myka	"	pułsiodma,
Stani łan Kinich	"	pułsiodma,
Piotr Waydnar	"	pułsiodma,
Lurinc Awrath	"	iedyńaście,

Bartus Rayman pretów trzy } Ci dwa kur i owsa pocstowych niedaia.

Tamże Gromada trzyma pretów pułtrzecia, z których płaci iako y z inszych okrom owsa y kur.

Summa czynszu pieniężnego y za insze daniny czyni złotych czterdzieści y ieden, y grosz ieden y denarów dwa.

Tamże przereczeni kmieci, których jest gospodarzów trzydzieści y dziewięć (bo drudzy puste role dzierzą), dawa każdy gospodarz owsa pocstowego po korcu iednemu miary wierzchowatej valoris groszy ośm i kur po dwoie valoris groszy dwa. To wszystko uczyni złotych trzynaście.

Kmieci przereczeni powinni wszystkie potrzeby u młyna Krosneńskiego naprawiać, jako iaz, groblę etc.

Powinni też z łanu po trzy dni w rok kosić na łakach Sanockich, gdzie im rozkażą.

Summa pożyczek wszystkich z Krosienku Podmieskiego na ten czas czyni od kmieci pociężnych okrom Szolca złotych: piędziesiąt i cztery, y grosz ieden y denarów dwa.

Tamże niejaki Jan Szolc Miészczanin Krosieński dzierzy roli puł łanu, z którego już od kilkun lat niedawał czynszu pieniężnego, vigore eujusdam liberationis assertae, której ani na seymie, ani przed Pany Rewizory niepokazował; a tak nie wiedzieć, przecoby dawać nie miał tak czynszu iako y inszych powinności, ponieważ tam ma folwark, i roli puł łanu, od którego tak czynszu iako y inszych danin, y za owies y za kury uczyni na rok złoty ieden y groszy siedm y denarów sześć. A iezli się zacięgować niechcąc, tedy za zaciąg do Zamku ma dawać na rok złoty ieden.

(C. d. n.)